

Festiwal „Albertiana”

Ogólnopolski Festiwal Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych „Albertiana”

*Miłość to znaczy popatrzeć na siebie,
Tak jak się patrzy na obce nam rzeczy,
Bo jesteś tylko jedną z rzeczy wielu.
A kto tak patrzy, choć sam o tym nie wie,
Ze zmartwień różnych swoje serce leczy,
Ptak mu i drzewo mówią: przyjacielu.
Wtedy i siebie, i rzeczy chce użyć,
Żeby stanęły w wypełnienia łunie.
To nic, że czasem nie wie, czemu służyć:
Nie ten najlepiej służy, kto rozumie.*

Czesław Miłosz, *Miłość* - słowa hymnu „Albertiany”

„Albertiana” to projekt, który Fundacja „Mimo Wszystko” organizuje co roku wspólnie z Fundacją im. Brata Alberta. Jego celem jest promocja dorobku artystycznego oraz twórczej ekspresji osób niepełnosprawnych intelektualnie z terenu całego kraju. Pierwsza edycja konkursu odbyła się w 2001 roku. Pomysłodawczynią festiwalu jest Anna Dymna.

Pewnego dnia zatelefonował do mnie pan prowadzący w Warszawie Zespół Pieśni i Tańca „Mazowiacy” złożony z osób niepełnosprawnych umysłowo - wspomina aktorka. - Zrobił to, wiedząc, że jestem laureatką Medalu Brata Alberta. Poprosił, żebym załatwiła w Krakowie scenę dla jego zespołu. Zaczęłam zastanawiać się, w jaki sposób to zorganizować. Powiedziałam mężowi, Krzysztofowi Orzechowskiemu, który jest dyrektorem Teatru imienia Juliusza Słowackiego, że mogłabym zorganizować festiwal, na którym między innymi wystąpią „Mazowiacy”. Odpowiedział, że postara się udostępnić nam scenę w swoim teatrze. Takie były początki Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych „Albertiana” (...) Przede wszystkim zależało mi na tym, żeby niepełnosprawnych artystów wciągnąć do naszego świata, a nie, jak to zazwyczaj bywa, urządzać dla nich imprezę gdzieś na uboczu i przy pustej niemal widowni. Pamiętam, jak zaproszono mnie kiedyś na jeden z takich festiwali. Miałam tam czytać wiersze. Na wielkim stadionie była tylko garstka ludzi, wkoło puste miejsca. Kiedy wchodziłam na scenę, minęłam się z terapeutką, która płakała. Tłumaczyła mi: „Przez cały rok przygotowywaliśmy naszą inscenizację, a teraz nikt na nią nie patrzy”. Niestety, takie sytuacje zdarzają się bardzo często. Urządza się niepełnosprawnym festiwale albo spartakiady, tylko że nikt ich nie ogląda i nie docenia ich ogromnego nieraz trudu. Nie chciałam, żeby „Albertiana” była kolejną taką imprezą¹.

Każdego roku w „Albertianie” udział bierze około tysiąca niepełnosprawnych artystów. Eliminacje do konkursu przeprowadzane są w pięciu regionach kraju. Region I obejmuje województwa: kujawsko-pomorskie, pomorskie, warmińsko-mazurskie, zachodniopomorskie; region II: mazowieckie, podlaskie, łódzkie; region III: małopolskie, śląskie, opolskie; region IV: podkarpackie, świętokrzyskie, lubelskie; region V: dolnośląskie, wielkopolskie, lubuskie. Od roku 2007, oprócz zespołów teatralnych, w konkursie biorą również udział niepełnosprawni intelektualnie wokaliści.

Zwycięzcy eliminacji przedstawiają swoje spektakle podczas finału, który odbywa się w Teatrze im.

Juliusza Słowackiego w Krakowie. Prócz nagród rzeczowych, otrzymują „Maski Krakowskich Teatrów”

wykonane przez uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej Fundacji im. Brata Alberta w Lubinie.

Laureaci drugich miejsc nagradzani są także statuetkami „Albercików”, wykonanymi przez podopiecznych Warsztatów Terapii Zajęciowej Fundacji im. Brata Alberta w Otłoczynie.

Początkowo istniały obawy, czy nasz teatr jest odpowiednim miejscem dla osób niepełnosprawnych

umysłowo – mówi prof. Krzysztof Orzechowski, dyrektor Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie.

– Jednak przekonał się, że te obawy były całkowicie bezpodstawne. Osoby niepełnosprawne

intelektualnie niejednokrotnie reprezentują bowiem większą kulturę osobistą niż tak zwani przeciętni

widzowie teatralni. Nasz teatr od lat cieszy się opinią krakowskiego salonu. Mają do niego wstęp

niemal wszystkie środowiska. Jestem rad, że jednym z nich stało się środowisko osób niepełnosprawnych. Zawsze będzie tu mile widziane².

Festiwalową galę w Teatrze im. Juliusza Słowackiego co roku prowadzą Anna Dymna i Lidia Jazgar.

Gośćmi honorowymi niezwykle uroczystości są przedstawiciele władz samorządowych Małopolski,

duchowieństwa i Bractwa Kurkowego. Autorem słów hymnu „Albertiany” jest Czesław Miłosz, muzyki

– Abel Korzeniowski. Podczas ceremonii otwarcia, gdy unosi się kurtyna Siemiradzkiego, wykonuje go chór Vox Populi pod dyrekcją Rafała Marchewczyka.

Zdaniem terapeutów prowadzących grupy teatralne, które występują podczas „Albertiany”, fakt, iż

finał festiwalu odbywa się w tak niezwykłym miejscu jak krakowski Teatr Słowackiego, przy widowni

wypełnionej do ostatniego miejsca, ma dla niepełnosprawnych artystów ogromne znaczenie; czują

się dzięki temu prawdziwymi aktorami, których praca jest doceniana. Poziom artystyczny „Albertiany” z roku na rok staje się coraz wyższy, dowodząc, że w ludziach niepełnosprawnych istnieje nieograniczona potrzeba twórczej ekspresji, zaś tworzone przez nich artystyczne konwencje (m.in. pantomima, taniec, „czarny teatr”) nie znają granic i coraz częściej odnoszą się do zjawisk, problemów oraz warunków życia we współczesnym świecie.

Podczas finału Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych „Albertiana” wręczany jest Medal Świętego Brata Alberta (przyznaje się go od 1997 r.). Wyróżnienie otrzymują osoby szczególnie zasłużone w niesieniu pomocy ludziom niepełnosprawnym. Jego laureatami są wybitne osobistości z kraju i z zagranicy: duchowni, politycy oraz osoby prywatne bezinteresownie poświęcające się pracy społecznej. W tym znakomitym gronie znajdują się m.in.: Anna Dymna, ks. kardynał Franciszek Macharski, prof. Zbigniew Brzeziński, prof. Jerzy Buzek Krakowskie Bractwo Kurkowe, ks. kardynał Stanisław Dziwisz, Robert Korzeniowski, Otylia Jędrzejczak, księstwo Irina i Hubert Wittgenstein, prof. Andrzej Zoll, Eleni Tzoka, Roman Kluska, Ewa Błaszczuk, Marek Kamiński i Justyna Kowalczyk.

Autorem projektu Medalu Świętego Brata Alberta jest Krzysztof Sieprawski, podopieczny Fundacji im. Brata Alberta. Wykonawstwem wyróżnienia zajmuje się społecznie Wiesław Kłeczka z Pracowni Brązowniczej w Krzeszowicach.

¹ „Warto mimo wszystko”, Anna Dymna, Wojciech Szczawiński, SIW Znak 2006.

² www.mimowszystko.org.

